Nr. 264. Dnia 28 Listopada 1871 r. Wtorek. Dnia 16 (28) Listopada 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Mansfeta B. Rufa M.
Środa: Ś-go Saturnina M.
Czwartek: Ś-go Andrzeja Apost.
Piątek: Ś-go Eligjusza B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44. | Długość dnia godzin 8 minut 8.
Zachód „ „ 3 „ 52. | Ubyło „ „ 8 „ 35.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś-tej Bibjany P. M.
Niedz. Ś-go Franciszka Ks.
Poniedz: Ś-tej Barbary P. M.
Wtorek: ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryz.

— W dniu jutrzejszym jako w oktawę Ś-tej Cecylji, patronki muzyki w Kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, odbędzie się Nabożeństwo solenne o godzinie 10-tej z rana, w czasie którego artyści i chór katedralny w połączeniu z chórem i orkiestrą Konserwatorjum Warszawskiego wykonają pod kierunkiem dyrektora Ap. Kątskiego, następujące dzieła: Agnus, Gloria i Credo z nowej mszy (in des maj.) St. Moniuszki, Graduale (solo tenor p. Cieślewski), z chórem i orkiestrą Gabryjela Rożnieckiego. Na Offertorium dwa Psalmy na same głosy Gomółki i księdza Gorczyckiego, (z XVIIgo wieku), Sanctus Nowakowskiego, „o Salutaris“ Ap. Kątskiego i Agnus, Józefa Brzowskiego. W solowych ustępach przyjmą udział: panny Leichnitz, Reich, Nieborska, Estkowska, pp. Cieślewski, Wasilewski i Prochazka.

— Najjaśniejszy Pan, ze względu na wstawienie się Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Kaukazkiego, 24 września r. b., w mieście Tyflisie, Najmiłościwiej rozkazać raczył: nadać kaukazkiemu towarzystwu lekarskiemu, tytuł Cesarskiego. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego, 5-go listopada, mianowany został, naczelnik radomskiej dyrekcji naukowej, rzeczywisty radca stanu *Woroncow-Weljaminow*— pomocnikiem kuratora warszawskiego okręgu naukowego. (D. W.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 117-tej Loterji Klassycznej, ciągnienie 5-ej Klassy tejże Loterji rozpoczętem zostanie w dniu 25 listopada (7 grudnia) roku bieżącego o godzinie 10-tej z rana w sali Banku Polskiego; o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* Sekretarz Urzędu J. K. *Noiński.* (D. W.)

= (*A*)—Przez zarząd biura posłańców publicznych uorganizowany został wydział kolonizacyjny.

Wydział ten ułatwia i pośredniczy tutejszym mieszkańcom w sprzedaży i w kupnie gruntów na drobne osady (kolonje).

Dotychczas, kierujący wspomnionym wydziałem rozkolonizowali, podobno korzystnie dla sprzedających i nabywców, dobra Nowy Dwór, Wytwiny, około m. Mińska, Sieraków w powiecie Gostyńskim, Dębiny i kilka innych posiadłości ziemskich.

Racjonalny system kolonizacyjny, czyli zakładanie włókowych gospodarstw, jest korzystnem dla dobrobytu krajowego; mniejszą bowiem przestrzeń gruntu łatwiej można dobrze uprawiać niż wielkie obszary.

Jak już o tem wspominaliśmy, w gubernjach Lubelskiej, Kaliskiej i Kieleckiej, oraz w okolicach Warszawy, powstało w tych czasach bardzo wiele włókowych gospodarstw. Włościanie zamożniejsi i światlejsi, wykopawszy *uciułane* skrzętnie, złote dukaty i srebrne talary i ruble, zakupywali wspólnie nawet kilkudziesięcio-włókowe majątki i następnie dzielili się tą nową swoją ziemią.

Na jednem z podobnych gospodarstw, osiadł w okolicach Włocławska, w tych czasach młody człowiek, *syn chłopa*, który ukończył całkowity kurs nauk gimnazjalnych. — Otrzymawszy patent, zdjął mundur i wdziawszy sukmanę, ożeniwszy się z zacną i zdrową wiochną, ojcowskim pługiem orze swoją glebę.

Na jednej włóce, można sobie urządzić raj równie piękny, jak ten który utracili nasi pierwsi rodzice. — Do pozyskania zaś podobnego raju trzeba mieć koniecznie rozum i serce.

Wiadomości miejscowe.

= Według sprawozdania Doktora Aptego w „Pam: Tow: Lek: Warszawskiego“, w zeszłym miesiącu, panowały w Warszawie następne choroby: Szkarlatyna, bardzo częsta ze skłonnością do wodnej puchliny i błonicy. Odra, bardzo częsta, z przebiegiem łagodnym. Katary gardła, oskrzeli i kiszek bardzo częste, niekiedy z silną gorączką i w groźnym stopniu. Koklusz, bardzo częsty. Zalewy mózgowe i paraliże miejscowe od embolii, nie rzadkie. Róża twarzy, tu i owdzie. Zimnica, nieczęsta.

= Nakładem wiedeńskiego księgarza C. A. Spina, który jest wydawcą i dostawcą dworu Jego Apostolskiej Mości, wyszło obecnie ośm fortepianowych kompozycyj p. Leopolda Lewandowskiego. Są to utwory do tańca, cztery mazury i cztery polki, wykonywane w teatrze Wielkim i Rozmaitości, w Resursach i t. d. Nowości te, znajdują się w pierwszorzędnych tutejszych księgarniach.

(*Art. nad*) Na zapytanie miłośnika pszczolnictwa i jedwabnictwa, zamieszczone w „Kurjerze Warszawskim“ z d. 23 b. m. pośpieszamy z odpowiedzią:

1. Że pszczoły nie zasypiają na zimę, a tylko przestają pracować w tej porze, czego jest dowodem spożywanie przez nie zostawionego im miodu, jedwabniki zaś, po zostawieniu produktu swego w wysnutym z siebie jedwabiu i jajeczek czyli zalążków, umierają.

2. Opiekunowie pszczolnictwa, tymczasowo w krótkości odpowiedzieli o przedsiebierstwie im powierzonem, zaś Rada nadzorcza Spółki jedwabniczej nieomieszka złożyć sprawozdanie wówczas, gdy ukończy prace swe, nietylko w zebraniu oprzędów ale i zużytkowaniu onych, a zanim to nastąpi, wypada tu dodać:

3. Że myli się interpelant twierdząc: iż Spółka jedwabnicza nie uprodukowała do dziś dnia ani jednej sztuki materji 50 łokciowej, bo w roku 1857 wyrobiono i dano na wystawę krajową więcej niż tę ilość, i to w różnych gatunkach tkanin jedwabnych, za co Spółka jedwabnicza otrzymała z tejże wystawy medal pierwszej wielkości, a że wydała kilka tysięcy rubli sr. to jej tego nikt ze znających okoliczności, trudności i rezultaty ówczesne za złe nie poczytał, czego jest najlepszym dowodem jednozgodne przyjęcie i pokwitowanie przez ogólne zebranie uczestników spółki, rachunków z działań przeszłej rady nadzorczej. Że pomyślniejsze rezultaty niżli osiągnięto, żywszeby obudziły dla jedwabnictwa zajęcie w kraju, to jest rzecz jasna; gdy jednak zważymy, że nawet dobrze znane nam przedsiębierstwa, w ostatnim lat dziesiątku, wielkich doznały zawodów, nie godzi się zarzucać Radzie nadzorczej Spółki jedwabniczej, że ręka ojczyma kierowała ulubionem przez nią i z ufnością powierzonem jej jedwabnictwem.

= Na sobotnim zebraniu w Towarzystwie muzycznem, między innemi dał się słyszeć młody skrzypek Lotto. Gra tego młodzieńca rokującego dojście do wyżyn artystycznych, gwałtem się dopomina o odpowiedni instrument. Wiemy, że w tym celu jeden z tutejszych istotnych protektorów młodych talentów, zamierzał drogą składki zebrać potrzebną summę, wynaleziono już nawet bardzo dobre skrzypce, dotychczas jednak projekt nie stał się faktem. Nam się zdaje, że niewielką tę zresztą ofiarę, około 200 rubli, powinnoby ponieść Towarzystwo Muzyczne, którego jednym z najważniejszych celów jest przecież pomaganie w podawaniu środków kształcącym się talentom. Pieniądze a raczej kupione za nie skrzypce przejśćby mogły wraz z p. Lotto, jako bezprocentowa pożyczka, którąby Towarzystwo odebrało w późniejszym czasie. Wszakże w ten sposób jeden z naszych najlepszych skrzypków niechcąc przyjmować ofiary, ale nie odrzucając dogodnej pożyczki, spłaca czy też już spłacił nawet dane mu przed parą laty drogie skrzypce.

= Dowiadujemy się, że w tych dniach ma być zawartą spółka do sprzedaży wyrobów szewckich przez takich majstrów, którzy własnych sklepów nie mają. Kontrakt tej spółki spisanym być ma przez patrona Kirszrota, tego samego, który już przeprowadził spółkę szewców do sprzedaży materjałów przy ulicy Podwal.

= Księgosusz pojawił się we wsi Dęby w powiecie Pułtuskim.

= W tych dniach do jednej z cukierni wszedł młody uczeń z 2 lub 3 klassy i zamówił partję billardu. Właściciel jednak zakładu nie przyjął zamówienia a młodemu zwolennikowi gier wszelkich dał radę, iżby się zajął książką a nie karambulami. Szkoda, że nie wszyscy właściciele billardów w podobny sposób nie przyjmują zbyt młodych graczów. W niektórych jednak razach sami rodzice lub opiekunowie winni są bałamucenia się uczniów, dozwalając im wychodzić n ulicę w cywilnem ubraniu, co utrudza wszelki nadzór.

= W jednej z restauracji Warszawskich ku zachęcie i uprzyjemnieniu gości, utrzymują się w mosiężnych klatkach dwie wspaniałe papugi. Jedna z nich zielona, widocznie łagodniejszej natury, przyjmuje chcących się z nią bliżej zapoznać różnorodnemi przymileniami, druga zaś biała prześliczny „Kakadu“, odznacza się arystokratycznemi narowami. Na widok przybliżającej się obcej postaci czub ptaka podnosi się, rozstrzępia się, a gardło wydaje przeraźliwe głosy, jako pogróżkę i ostrzeżenie, że się ze wszystkiemi kumać nie myśli. Piękne te ptaki odznaczające się szczególnie świeżemi barwami, są przedmiotem interesu nie tylko gości odwiedzających restaurację, ale i widzów po za kulisowych, którzy niemogąc bliżej się dostać choć z za okna zadawalają swój wzrok i ciekawość.

= Zeszyt „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego“ za miesiąc listopad r. b. wyszedł w tych dniach z pod prassy. Do ważniejszych w nim artykułów należy rzecz o publicznem tegorocznem szczepieniu ospy w Warszawie przez doktora Aleksandra Przystańskiego. Autor artykułu zwraca kilkakrotnie uwagę na opieszałość i niedbalstwo w interesie zdrowia własnego objawiające się wśród niższych klass ludności tutejszej. Pomimo bezpłatności szczepienia, korzystało z niego tylko 2,042 dzieci. Dr. P. przytacza kilka danych z własnego swego doświadczenia na zasadzie których, oświadcza się za limfą ospową zwierzęcą, to jest, za tak zwaną krowianką, otrzymywaną na jałówkach. Danych tych jest 11, podawali je już jednak różni lekarze zajmujący się specjalnie ospą. Doktór P. kilkakrotnie stawia w swym artykule pewne wnioski, ale z niezmierną bojaźliwością, przez co bardzo osłabia donośność każdego wyrzeczonego przez się zdania.

= Opowiadano nam o zabawnem zdarzeniu, jakie przytrafiło się w tych dniach w jednej z tutejszych cukierni. Jeden z gości płacąc, dał właścicieiowi papierek 5 cio rublowy. Dla wydania tedy reszty, właściciel otworzył szufladę z pieniędzmi, lecz z przerażeniem ujrzał w niej same kamienie brukowe. Nietylko właściciel bezpośrednio oczywiście wtem zainteresowany, ale i obecni w cukierni goście sądzili, że popełniona została śmiała kradzież. Tymczasem gość ów, który płacił pięcio-rublowym papierkiem, ofiarował się wszystko naprawić. Spojrzano nań z zadziwieniem i niedowierzaniem, ale dziś jak wszystko wierzyć można, pozwolono zrobić próbę. Nieznajomy przykrył szufladę, niezamykając jej, chustką od nosa i skoro tylko nią potrząsł, obecni ujrzeli w szufladzie wszystkie puszki napełnione jak dawniej pieniędzmi papierowemi i drobną monetą. Zadziwienie było ogromne. Nieznajomy zarekomendował się: był to przybyły niedawno do Warszawy magik Rappellowski. Czasy Bosków nie minęły.

= Przed kilku tygodniami w tutejszym szpitalu Dzieciątka Jezus, zdarzył się wypadek śmierci wskutek zażycia chloroformu przed operacją. Młodego i silnego żołnierza straży ogniowej, uderzył mocno w goleń koń. Przy operacji, która się okazała konieczną w dalszym przebiegu stanu zdrowia rannego, trzeba było użyć chloroformu, którym zresztą usypiano już chorego przy pierwszem wyjęciu martwej kości. Tym razem jednak po kilku minutach chloroformowania, operowany zmarł prawie nagle z objawami towarzyszenia wszystkim wypadkom zatrucia chloroformem. Dodać należy, że chloform był niepodejrzany, na chwilę bowiem przedtem usypiano nim małe dziecko. Zdarzenie to nierzadkie bynajmniej w kronikach szpitalnych dowodzi, jak płytkiemi są sądy niektórych lekarzy dowodzących, że usypianie chloroformem nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

= Jeszcze o pięknej Florze. W ostatnim numerze „Gazety Łódzkiej, znajduje się następująca reklama: Tysiąc rubli nagrody otrzyma każdy, kto przedstawi dwie siostry, równe nam w wieku, usposobieniu i korpulencji! — Flora i Róża siostry, ważące razem tysiąc funtów.

= „Afrykanka“ Meyerbeera wystawioną będzie 12 grudnia, na benefis panny Miller-Czechowskiej, jak donosiliśmy we wczorajszym numerze „Kurjera Warszawskiego“ i to raz tylko jeden przed wyjazdem zagranicę benefisantki. Sprzedaż biletów odbywa się w mieszkaniu benefisantki przy ulicy Hożej pod Nr 13 od godziny 3-ej do 6-ej po południu.

= W Kaliszu mają być zbudowane dwa gmachy nowe: teatr i ratusz.

Na tamecznym zaś placu Śgo Mikołaja, zaprojektowano wznieść kandelabr gazowy.

Podstawą kandelabru tego ma być figura Merkurego, bożka kupców i złodziei, odlana z bronzu, wysoka stóp 8, na sześciostopniowym piedestale z piaskowca krajowego.

Figura ta będzie kopją z posągu znajdującego się we Florencji, utworu Jana z Bononji, autora sławnych trzech wrót bronzowych, zdobiących katedrę w Pizzie. Koszta wzniesienia kandelabru i jego ornamentacji, obliczono na 2,225 rs, które mają być zebrane ze składek obywateli i mieszkańców.

Prezydentem miasta gubernjalnego Kalisza, jest obecnie pan Tytus Halpert Warszawianin.

= Jutro w salonie Towarzystwa muzycznego odbędzie się wieczór instrumentalno-wokalny. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

= Gazeta Warszawska donosi: że w Warszawie powstał projekt wydawnictwa nowej gazety pod tytułem „Pszczoła“. Starania o uzyskanie konsensu na takową gazetę już zostały rozpoczęte.

= Kaliszanin donosi: w dniu 15 b. m. i r. w kościele ks. Franciszkanów dopełniony został obrzęd chrztu św. na starozakonnej Karolinie Sejf, rodem z miasta Grabowa lat 19 mającej. Nadano jej imiona: Bronisława Anna. Rodzicami chrzestnemi neofitki byli: WW. Laura Szulakiewicz i Antoni Bielawski. W tymże kościele dnia 19 b. m. dopełniony również został obrzęd chrztu św. na trojgu starozakonnych to jest Annie Heilborn z m. Kępna, lat 22 mającej, która na chrzcie św. otrzymała imiona Marja Józefa. Rodzicami chrzestnemi tejże byli WW. Zofja Karasińska i Tytus Bartołd. Drugą jednocześnie chrzczoną, była: Anna Jamnik lat 18, zamężna, rodem z Sieradza w Iwanowicach mieszkająca, wraz z dzieckiem 6 cio miesięcznem. Matce nadano imię Anny; rodzicami chrzestnemi byli: WW. Teodor i Karolina Oleszkiewicze, dziecięciu nadano imię: Marja i tego chrzestnemi byli: WW. Florentyna Jezierska i Anzelm Rzączyński.

= Teatr w Łomży przerabia się obecnie z gruntu, ma być ogrzewany i wygodny. Miejsca wewnątrz sali rozdzielać się będą na 132 krzeseł głównych, 30 bocznych, 17 lóż 4-ro osobowych i parter na 60 osób. Tym sposobem teatr pomieści wygodnie 300 osób. Restauracja ukończoną zostanie w połowie grudnia r. b., następnie zaś w tak odnowionej sali dane będą dwa przedstawienia amatorskie, w programach których wejdą sztuki: „Pani Kasztelanowa“, „Zuzanna i dwaj starcy“, „Dwóch Głuchych i Mentor“. Łomżynianie mają nadzieję, że w ciągu bieżącej zimy nawiedzi to miasto dobre towarzystwo dramatyczne. Widowisko amatorskie dane w przeszłym tygodniu na dochód niezamożnych uczniów gimnazjum, przyniosło czystego dochodu 210 rs.

= Wczoraj pomiędzy 2-gą a 3-cią po południu przed domem Zarządu Wojennego, niedochodząc ulicy Ś-to Krzyzkiej, byliśmy świadkami przykrego zdarzenia. Stangret prowadzący za cugle luźnego konia w kierunku ku Nowemu-Światu, zbliżył się do pojazdu stojącego przed bramą domu Zarządu Wojennego i wdał się w gawędę z kolegą swoim stangretem. Koń prowadzony stał w tej chwili w poprzek ulicy. Nadjeżdża dorożka od strony Nowego-Świata i w tymże czasie jednokonny faeton, dąży ku Nowemu Światu, — ulica w poprzek drogi została tym sposobem zamknięta.

Koń stojący na miejscu, poczuwszy za sobą otarcie się o niego przejeżdżającego faetonu, uderzył weń obiedwiema tylnemi nogami tak nieszczęśliwie, że te zapadły i wcisnęły się za koło. Nogi konia uwięzły między kołem a korpusem faetonu w ten sposób, że niepodobna było je ztąd wydobyć. Wyprzęgłono naprzód konia od faetonu, gdyż lada poruszenie naprzód mogłoby spowodować złamanie nogi skrępowanego kołem konia; — następnie wykręcono koło z osi i pochylono ku ziemi o tyle, iż nogi zwierzęcia wydostały się z owych bolesnych kleszczy. Skończyło się na mocnem tylko okaleczeniu.

= Dorożkarze Warszawscy gubią po drodze passażerów.—Jeden z nich oznaczony numerem 119, zeszłej soboty wieczorem między godziną 8 a 9, dostawszy passażera, pewnego jegomościa, jak mówił pana z dużą brodą na ulicy Chłodnej w bliskości kościoła Ś-go Andrzeja czyli Ś-go Karola Boromeusza, i otrzymawszy od niego dyspozycją, by go zawiózł przez Tamkę na Solec; jechał z nim: przez Mirowskie koszary, przez plac za Żelazną Bramą, dalej ulicami Graniczną, Królewską, Marszałkowską, Święto-Krzyzką, Ordynacką, dostał się na Tamkę. Tu przy zjeździe z góry, obejrzał się na passażera—ten jeszcze w najlepsze siedział w dorożce. Zaciął konie i puścił się Tamką na Solec, którego przejechawszy prawie połowę, bo nieopodal possessji p. Lilpopa i Alei Jerozolimskiej, obejrzał się raz jeszcze, aby się dowiedzieć dokąd ma zawieść jegomościa, tak długą odbywającego podróż. W dorożce nie było już nikogo. Dorożkarz więc stanął, zerwał się na równe nogi, zlustrował oczyma raz, drugi i trzeci dorożkę; a przekonawszy się że, pusta—że jego passażera nawet i w tyle na ulicy nie widać, urzewniać począł: „A bodajże takiego pana.... toż on chyba smyrgnął gdzieś.“ Ktoś z przechodniów żartobliwie zrobił mu uwagę, aby był cicho, bo passażer jeszcze do niego wytoczy pretensye, że rzeczywiście przez jazdę nieostrożną zgubił go z dorożki. Automedon więc pomyślał.... poskrobał się w głowę.... i zwróciwszy końmi, pojechał znowu tąż drogą szukać zgubionego passażera. Ciekawiśmy czy go odnalazł? Widoczna, że ten pan więcej czuł charakteru w nogach, aniżeli w portmonetce.

= Dnia 3 grudnia r. b. o godzinie 4 po południu, w domu pod Nr. 1326, w lokalu p. Klimkiewicza, odbędzie się sesja czeladzi ślusarskiej, celem obrachunku lady czyli skrzynki czeladniczej.

= W mieście Częstochowie, kilku ludzi dobrej woli krząta się szczerze, ażeby uorganizować straż ogniową obywatelską, na wzór straży podobnej istniejącej w Kaliszu.

= Na scenie teatru w Kaliszu, w dniu 25 b. m., wykonanym został po raz pierwszy dramat p. Edwarda Lubowskiego: „Żyd“.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od F. S. rs. 3 na pomnik Bartoszewicza; od M. K. rs. 1 dla ucznia 12-letniego, na ciepłe ubranie.

= *Prenumeratorce z ulicy Rymarskiej.* O żądanych ogłoszeniach zawiadamiać Panią niemożemy.

= *Prenumeratorce Kurjera.* Zakład jest umową dobrowolną. Zakład przegrany jest prostym długiem żadne zaś względy towarzyskie nie przeskadzają wierzycielowi upominać się o swoją należność.

— Zesz. soboty i niedzieli znajdowało się na widowiskach: osób: W teatrze wielkim w sobotę 522, w niedzielę 978; w teatrze rozmaitości w sobotę 706, w niedzielę 795; w resursie obywatelskiej na konc. w sobotę 800, w niedzielę—; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 55, w niedzielę 400; w teatrze Rappo na Panoramie w sobotę 25, w niedzielę 90; na przedstawieniu kobiety p. Ebbinhausen bez rąk, w sobotę 22, w niedzielę 45.

— Zesz. soboty i niedzieli pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim męż. 4, kobiet 6, dzieci 9; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświeckim, w domu pod Nrem 60, przy ulicy Noowy-Świat, Miron Nero stangret, idąc po schodach, upadł, potłukł się i złamał sobie nogę lewą. — Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Przyjechało do Warszawy: osób 543, wyjechało zaś osób 621. (G. Polic)

= Z „Gońca Urzęd.“ dowiadujemy się, że w tych dniach, wydane zostały listy przyznania. a) Panu K. Scrisier, cudzoziemcowi, na nowy sposób przewietrzania kamieni młyńskich i b) fabrykantowi Karolowi Wolf na nowy sposób formowania cukru z mączki cukrowej.

W tejże gazecie czytamy, że towarzysz ministra spraw wewnętrznych zatwierdził ustawę stowarzyszenia spożywczego p. n. „Ogólna korzyść.“ Stowarzyszenie to nowe założyli majstrowie i robotnicy Aleksandrowskiego zakładu mechanicznego. (Gub. St. Petersburgska).

= Korrespondent „Gołosa“ pisze, że dozwolono w Moskwie założyć, z dobrowolnych składek, ochrony dla dzieci żydowskich pod nazwą *talmud-tory*, z warunkiem jednak, aby zakład ten, pod względem wychowania, był pod bezpośrednim zarządem władzy edukacyjnej, i aby w ochronie był wykładany język russki.

= W roku zeszłym, powiadają „Nowosti“ pisano wiele o bogatych pokładach węgla kamiennego, odkrytych we wsi Murajewnie, gub. Riazańskiej. Obecnie utworzyło się towarzystwo celem eksploatacji tych pokładów. Projekt ustawy już przedstawiony do ministerjum finansów. Eksploatacja będzie prowadzoną na wielką skalę, gdyż do towarzystwa należą pp. Gubonin, baron Fraenkel, Szeremetjew, Uchkomski i Kozlaninow.

= Ministerjum oświaty, pisze „Gołos“ zrobiło przedstawienie do komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, ażeby nauka czytania i pisania, była obowiązującą w początkowych szkółkach, gdzie wykładają nauki nauczyciele dawnych kursów pedagogicznych, lub gdzie wykład prowadzony jest podług dawnych zasad.

---

† W dniu jutrzejszym, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Franciszka **Potrzobowskiego**, Sędziego Appelacyjnego, jako w rocznicę śmierci, na ktore pozostała żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —10,354—

† Dnia jutrzejszego, jako w rocznicę śmierci, czci godnego ś. p. Franciszka **Oborskiego**, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, o godzinie 10-tej z rana, odprawiać się będzie żałobna Wotywa wraz ze Mszami, na które pozostała żona w wiecznym pogrążona smutku, wraz z synem, zaprasza Kolegów i łaskawych Przyjaciół. —10,328—

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci córki i matki, odbędzie się Msza Święta w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10½ z rana, za dusze ś. p. Marji **Baldi** i Marji **Miller**, żony Artysty, Professora muzyki, na które ojciec, syn i wnuczek, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —10,357—

† W dniu jutrzejszym, jako w wigilję imienin ś. p. Andrzeja **Łukańskiego**, b. Radcy b. K. R. P. i Skarbu, odbędzie się Wotywa żałobna, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana. —10 373—

† Dnia jutrzejszego, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Wejmarn**, Majora wojsk Cesarsko-Rossyjskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie 11tej z rana. —10,375—

† W mieście Warcie, umarł Gracjan **Frankowski**, braciszek w tamecznym zakonie OO. Bernardynów.

∞ W dniu 23 b. m. i r., o godzinie 3-ej popołudniu, w Kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, Najprzewielebniejszy Jeneralny Superintendent Kościołów Ewagelickich w Królestwie Polskiem, JKs. Pastor Ludwig, po wzniosłej przemowie, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Aleksandrem **Żełtobriuchow**, Uurzędnikiem Warszawskiej Izby Skarbowej, i Panną Emilją-Matyldą **Shultz**, córką obywateli tutejszych.

Kronika zagraniczna.

✕ Dziennik rzymski: „Voce della Verita“, donosi, że b. królowa Hannowern, Marja, przeszła na łono rzymsko-katolickiego kościoła. Wiadomość tę potwierdza dziennik belgijski: „Indépendance“.

✕ W Berlinie grasuje ospa. W ciągu jednego tygodnia, w bieżącym miesiącu, zachorowało tam na ospę osób 390 i z tych przeszło 100 umarło.

✕ W berlińskim ogrodzie zoologicznym, w d. 7 b. m. urodziło się trzech tygrysów, którym nadano odpowiednie nazwy. Są to więc tygrysy europejskie.

✕ „Don Kiszot“, powieść Cerwantesa, od pojawienia się swojego w r. 1605 do r. 1857, drukowaną była: po hiszpańsku 400 razy, po angielsku 200, po francuzku 168; po portugalsku 80, po niemiecku 70, po szwedzku 13, po polsku 8, po rusku 2, po łacinie raz jeden, razem 1,038 razy. Niejeden z wydawców owej powieści zarobił na swojej spekulacji miljony,— Cerwantes zaś umarł w szpitalu.

✕ W Krakowie w dniu 24 b. m., umarł Jan Jawurek muzyk, członek orkiestry teatralnej, przeżywszy lat 76.—W tymże dniu umarł także Antoni Jaczowski aktor, w wieku lat 41. Osierocił starą matkę i liczne rodzeństwo.

✕ Czytamy w „Gazecie Krzyżowej“, że Orleaniści i legitymiści, wynaleźli koniugację słowa nieforemnego złożonego z nazwisk ludzi 4go września, Simon, Picard, Ferry, i osobistych przyjaciół Thiers'a: Rivet i Guizot. Koniugacja jest taka: Czas teraźniejszy trybu oznajmującego: Je Simone, Tu Picardes, Il Ferry, Nous Rivettons, Vous Guizottez,— Ils Thiersisent. Przetłómaczyć się to da w ten sposób: Ja Simonuję, Ty Picardujesz, On Ferryzuje; My Riwetujem, Wy Gizotujecie, Oni Thiersują.

✕ P. Aleksander Przezdziecki, którego czterotomowa praca: *Jagiellonki*, owoc niezrównanej pracowitości i troskliwości w poszukiwaniach, dobrze już jest znana badaczom historycznym, krząta się obecnie około jej uzupełnienia. Dowiadujemy się z ostatniego numeru *Kłosów*, iż p. Przezdziecki przystąpił już do druku piątego tomu *Jagiellonek*, powstałego z najnowszych odkryć, poczynionych przez głównie na ziemi włoskiej.

✕ Do „Lloyda“ peszteńskiego telegrafują z Wiednia, iż z miejscowo-technicznych względów, możliwą jest rzeczą, że wystawa powszechna w Wiedniu, odłożoną zostanie na rok 1874.

✕ Panna Emilja Müller, Warszawianka, b. uczennica Instytutu Muzycznego i pana Ciaffei'ego, ukończywszy studja swoje w Medjolanie, kształci się obecnie we Florencji. Panna Müller występowała kilkakrotnie na koncertach w Warszawie; posiada głos kontraltowy rozległy i dźwięczny.

✕ Cesarz niemiecki dozwolił pani Ristori występować w swoim teatrze Schauspielhaus. Znakomita artystka, wraz ze swojem towarzystwem, grać będzie począwszy od 29go b. m. przez ośm wieczorów. Nic nie słychać czy do Warszawy zawita.

✕ W Berlinie założoną zostanie szkoła wzorowego prania wełny, gdzie zarazem każdy interesowany naocznie będzie mógł badać rezultaty różnych sposobów tego mycia.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.

Ze względu, że niektórzy właściciele nieruchomości obciążonych pożyczkami Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, nie opłacili dotąd raty październikowej r. b., Dyrekcja widzi się w obowiązku zwrócić uwagę, że odpowiednio do § 77, ustawy, kara za opóźnienie do włącznie dnia 18 (30) listopada, wynosi pół od sta, a począwszy od dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b. liczoną będzie po jeden od sta miesięcznie od zaległej raty. Części miesiąca nie wynoszące dni 16 liczyć się będą za pół miesiąca a dni 16 i więcej, za cały miesiąc. Do zalegających zaś z dniem 20 stycznia (1 lutego) 1872 r. zastosowanym będzie rygor przepisany w paragrafie 78 ustawy. —10,380—

Przegląd Polityczny.

Wyroki na Rossela i Ferrego ostatecznie się już uprawomocniły. Kommissja łaski odrzuciła podania obu więzniów i d. 25 b. m. decyzjom jej brakło tylko podpisu prezydenta rzeczypospolitej, aby mogły być uważanemi za rozkazy dla władzy wzkonawczej. P. Thiers był za udzieleniem łaski; w tym duchu odwiedził kommissję d. 24 b. m. Odwiedziny wszakże pozostały bez skutku.

Ostateczne postanowienie zapaść miało wczoraj w poniedziałek d. 27 b. m. Czem się to ostatecznie postanowienie różnić może od ostatecznej decyzji kommissji łaski: trudno określić, jeśli się nie wie w jakim stosunku prawnym zostają do siebie prezydent rzeczypospolitej i kommisja ze względu na wykonywanie prawa łaski. Bez podpisu prezydenta, kara wykonaną nie będzie, a prezydent, o ile się zdaje, może decyzji nie podpisać. Żaden akt prawodawczy nie pozbawił go atrybucji wszędzie i zawsze władzom egzekucyjnym przysługujących.

To co dotychczas uchwalono w tym przedmiocie, podzieliło tylko dane prawa pomiędzy komisję i prezydenta, prezydent zatem może zrobić użytek z cząstki, która na niego przypadła. Skutkiem bardzo naturalnego uczucia delikatności p. Thiersa, stosunek stał się dość mglistym — sądzimy wszakże, iż pojmowanie go w sposób nie krępujący woli p. Thiersa najlepiej odpowiada rzeczywistości.

Z innych uchwał komissji, do dzienników dochodzą wiadomości o wątpliwym jeszcze losie p. Gastona Crémieux w Marsylji, o darowaniu życia nietylko kobietom, które podpalały radę stanu, ale i Lullierowi, którego winę za daleko cięższą od winy Rossela uważać się godzi. Podczas kiedy jeden był szaleńcem, drugi spekulował na wypadkach. Potwierdza się dziś wiadomość, że kommissja odroczyła posiedzenia swoje do przyszłego poniedziałku t. j. do dnia, w którym otwarte zostanie Zgrom. Narod. Operat jej zatem co do rekursów rozbiorowi poddanych miał już zostać zupełnie wykończonym i to potwierdza doniesienia korrespondentów o zapadłych już ostatecznych uchwałach.

Jedną z pobudek przemawiających w p. Thiersie za łagodnością dla Rossella jest niewątpliwie wzgląd na potrzebę uśmierzenia stronniczych nienawiści. Prezydent widzi, że śmierć Rossela spowodowana przez reakcję, wywoła z przeciwnej strony gniewy, które aż nadto wywzajemnionemi zostaną, niepomyślnie zaostrzą przykre już i tak stosunki obu stronnictw. Niebezpieczeństwo to zwiększa się jeszcze przewidywanemi pokusami prawicy Zgromadzenia. Stronnictwo to w ostatnich czasach stało się znowu zuchwalszem. Na nowo podnosi jeśli nie ciężkie, ważne, to przynajmniej kolące zarzuty przeciwko przesiedleniu się do Paryża, na nowo zapowiada, że w dniu 4 grudnia książęta orleańscy nie zważając na żadne zobowiązania przyjęte względem Thiersa zasiądą w Izbie, jako wysłani od narodu.

Gdyby można było dać zupełną wiarę korrespondentom, mielibyśmy przekonanie, że p. Thiers nie tworzy się wcale powyższemi objawami i robi swoje tak jak sobie zamierzył. W messażu, którego redakcja jeszcze przed wyjazdem do Rouen (d. 25 b. m.) w części już wypracowaną była, prezydent wyliczy wszystkie prawa już uchwalone, wszystkie przygotowane przez rząd projekta i wszystkie te których przedstawienia i uchwalenia przez Izbę, dobro kraju wymaga. W rzędzie tych ostatnich ważne miejsce zajmie odnawianie się Zgromadzenia Narod. w jednej trzeciej, lub jednej piątej corocznie.

Bonapartyzm myśli także o wystąpieniu z projektami „dla dobra Francji“. Co tym razem exhibować będzie, niewiadomo. Agitacja nie ustaje. Według „Echo“ londyńskiej, w Saint Germain krzyczano publicznie „Vive l'empereur!“ Policja zachowała się biernie.

Zapowiadany fakt dymissji pana Grocholskiego sprawdza się. Nie można mu wszakże nadawać znaczenia sprzecznego z literą zobowiązań przyjętych przez nowy gabinet. Dymissja pociągnie za sobą tylko zmianę osób, urząd zostanie nadal utrzymanym i przez nową nominację, jaką przewidywać każe patent cesarski w „Wiener Ztg.“ zyska nowe niejako stwierdzenie swego istnienia, nową wzmocnioną powagę. Następcą p. Grocholskiego ma być hr. Ludwik Wodzicki. Układy z nim jednak w sobotę nie były jeszcze ukończone. Co do rezolucji postawionych przez frakcję lwowską, może być, że je rząd uwzględni, że je teraz już przynajmniej do informacji przyjmie, ale formalnie chce on zachować zupełną bierność i czeka na propozycje jakie wyjdą z łona rady państwa. Podobno co do summy materjalnych ustępstw, ks. Auersperg trwa przy propozycjach Herbsta, sformułowanych w roku bieżącym przeciwko projektom Hohenwarta.

O innych punktach programatu nowego ministerium donosi „N. fr. Presse“, że zarówno reforma wyborcza jak i wprowadzenia wyborów bezpośrednich do państwa weszły do planu działania. Reprezentanci przedewszystkiem będą musieli uchwalić prawa finansowe, następnie układ z Galicją, potem dopiero przyjdą na obrady projekta od tak dawna wyglądane przez centralistów, mające najskuteczniej interesa ich obwarować. Otwarcie nowej ery przejmuje Niemców jaknajlepszą otuchą. „N. fr. Presse“ natchnęła nią trzyszpaltowy swój artykuł wstępny z niedzieli. W artykule tym woła: „Austryjackie prawo konstytucyjne obchodzi dziś uroczystość swego zmartwychwstania, którego nie jeden już z najwierniejszych jego stronników nie miał nadziei dożyć.“

Wiadomo, że pierwszy minister **angielski** wystąpił w tych dniach z pretensją przeciwko pewnemu ustępowi z ostatniej książki pana Juljusza Favra, który przypisywał gabinetowi angielskiemu autorstwo projektu konferencji mającej na celu załatwienie kwestji rzymsko-włoskiej. Projekt ten datuje jeszcze od przeszłej wiosny; przychylał się do niego p. Beust równie jak hrabia Bray, ówczas minister spraw zagranicznych królestwa bawarskiego. P. Bismarck i gabinet wersalski sprzeciwiali się projektowi, popierani w tem przez Watykan. Zdaje się, że inicjatywa tej propozycji należy się byłemu kanclerzowi austro-węgierskiemu, projekt jednak nie przekroczył nigdy sfer półurzędowych rokowań i musiał upaść w obec oporu Francji i Kurji rzymskiej.

„Times“ donosi pod d. 20 b. m., że przedstawiciel Anglji przy **Porcie Otomańskiej** pan Elliot składał sułtanowi powinszowanie rządu angielskiego z powodu dokonywających się obecnie w Turcji reform. Niektóre dzienniki ogłaszają tekst noty do Mgra Franchi, w której Serwer Pasza w imieniu Porty kładzie tamę dalszym rokowaniom z reprezentantem Watykanu. Według Gazety Kolońskiej nota brzmi jak następuje:

„Wysoka Porta miała sobie zakomunikowany list, którym wasza Excelencja zaszczyciła mnie w dniu 22 września. Rząd cesarski powierzał zawsze zarząd sprawami duchownemi różnych zgromadzeń religijnych w swem państwie, samym zgromadzeniom i ich kościołom. Wszystkie akta i traktat paryzki świadczą o rem najwymowniej. Wysoka Porta posłuszna więc zawsze była obowiązkom jakie na nią nakładały pieca o jej godność i sumienność w przestrzeganiu traktatów, powstrzymując się od wszelkich myśli i zamiarów, któreby stawały w poprzek tym zobowiązaniom lub doniosłość ich ograniczały,—coby miało miejsce przy traktowaniu kwestji należących do sfery jczysto duchowej. Niepotrzebuję dodawać, że rząd cesarski zawsze zatrzymuje przy sobie prawo wypływające z jego wszechwładności przyjęcia bezpośrednio, bez żadnej obcej interwencji, najsłuszniejszego sposobu postępowania względem różnych klas swoich poddanych, we wszystkich kwestjach tyczących zarządu cywilnego.

Jeżeli mimo to miały dotychczas miejsce rokowania po za obrębem tych zasad, króre miałem zaszczyt w niniejszem wyłożyć, to Wasza Excelencja nie będzie wątpić, że celem ich było zabezpieczenie tych prawdziwych i zbawiennych zasad. Witając Waszą Excelencję w jej charakterze posła świętej stolicy i doręczyciela listu Jego świętobliwości papieża do jego cesarskiej mości sułtana, będziemy się czuli szczęśliwemi dowodząc w czasie jej obecności w Konstantynopolu, wysokiego szacunku i przyjaźni jakie uczuwamy dla Jej osoby. Racz Wasza Excelencja przyjąć i t. d.

„New-York Herald“ podaje następujące wiadomości z Caracasu o rewolucji w **Wenezueli**: „Rewolucja nie ustaje. Rewolucjoniści mają w posiadaniu przystań Ciudad Bolivar i nałożyli na mieszkańców kontrybucję wynoszącą 100,000 dolarów. Postępują ciągle na Barcelonę. Prezydent Guzman Blanco, zgromadza siły w celu zwalczenia rokoszu. Udał się do Walencji, gdzie ma organizować wojska. Parowce jego wojenne koncentrują się w Puerto Cabello.“ Tenże sam dziennik donosi z Maracaibo: „W ostatnich miesiącach, aresztowania, więzienia, kary pieniężne i chłosty, były powodem ciągłego wzburzenia. Chwytanie do służby wojskowej, dało znaczne rezultaty. Nieszczęśliwi krajowcy, udający się na zarobek dzienny na chleb dla rodzin, porywani byli na ulicach i wciągani do baraków. Jeńców wiązano po dwóch i przecinano im wszelką komunikację z przyjaciołmi. Kto w przekonaniach politycznych różni się od panujących autorytetów, ten popełnia występek mogący pociągnąć wszystkie wymienione kary. W dwóch podobnych wypadkach obwinionym pozamykano i opieczętowano sklepy. Najstraszniejszą jest chłosta spokojnych obywateli; los ten spotkał młodego człowieka, który odmówił zrabowania swemu chlebodawcy kwoty 1000 dolarów. Wypuszczono go na wolność wtedy dopiero, kiedy jego przyjaciele zebrali żądaną sumę. Właścicielom przetworów chemicznych, zabrano wszystką siarkę i saletrę bez zapłaty; kupcy w ten sposób ukarani, są cudzoziemcami“

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Rouen 25-go godz. 11 przed południem. — Przybył tu w tej chwili Thiers. Na przemowę mera odpowiedział podziękowaniem departamentowi, który w ciągu 27 lat trzy razy wybierał go na deputowanego do obrony porządku i wolności.

Bruksella 25-go.—W ubiegłej nocy przybył tu z Antwerpji 7 pułk piechoty liniowej. Drugi pułk ułanów obozuje Etterbeek. Pół baterji stoi zaprzężone na placu strzelnicy narodowej.

Bruksella 25-go. — „Echo du Parlement“: Bardzo prawdopodobnem jest, że Dedecker otrzyma dymissję. Godzi się spodziewać i pod innemi względami stanie się zadość opinji publicznej „Ind. belge“ ogłasza list burmistrza Anspacha, który zawiadamia, że na wniosek dowódzcy policji stołecznej, zawiesił w służbie kilku agentów policyjnych, którzy nie będąc wyzwanymi, dobyli broni przeciwko ludowi.

Bruksella 26-go z rana.—Porządek nie został wczoraj zakłócony, manifestacje nie ustają. Tłum, rozpędzany przez policję i żandarmerję, zbiera się na nowo. Słychać, że Dedecker podał się do dymissji.

Wiedeń 26-go przed poł. — „Winer Ztg“ ogłasza szereg nominacji ministerjalnych, według listy podanej wczoraj. Odręczne pismo cesarskie uwalnia ministrów Grocholskiego i Scholla. Dotychczasowy minister skarbu Holzgethan i pułkownik landwery Horst mianowani tymczasowo prowadzącemi interesa: pierwszy skarbu, drugi obrony krajowej. Dalej patent cesarski poleca księciu Auerspergowi, aby uczynił wnioski względem zamianowania następcy Grocholskiego.

Wiedeń 25-go.— Odręczne pismo cesarskie w „Wiener Ztg“ rozwiązuje sejmy Bukowiny, Krainy, Morawji, Voralbergu i Wyższej Austrji, nakazuje bezzwłoczne odbycie nowych wyborów, zwołuje pięć powyższych sejmów w nowym składzie na 18 grudnia r. b.

Rzym 26 go. — „Liberté“ donosi z zastrzeżeniem, ze stowarzyszenia religijne w Rzymie podały do Papiera adres, prosząc go by się nie wydalał z Watykanu

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 28-go Listopada godz. w pół do 2-ej.

Rzym 27-go. — Otwarcie parlamentu. Mowa tronowa. Po utrwaleniu jedności włoskiej, Włochy pozostaną wiernemi zasadom wolności. Włochy z ufnością uznają zupełną niezależność władzy duchownej. Rzym pozostanie stolicą papieztwa. Mowa zapowiada projekt do prawa o stowarzyszeniach religijnych, obiecuje utrzymanie tych instytucji nietkniętemi; reforma dotyczeć będzie tylko osobistości prawnej i sposobu posiadania.

Mowa wyraża potrzebę przywrócenia równowagi finansów, wypowiada pragnienie utrzymania pokoju, o który nie ma się co obawiać.

Król mówi jednak, że organizacja armji i prace mające na celu obronę terrytorjum państwowego, wymagają głębokich studjów. Mowa oznajmia wreszcie o ważnych projektach rozwijających instytucje wewnętrzne.

Paryż, 27-go — Hrabia Girgenti, (z rodziny Burbonów Neapolitańskich, brat przyrodni ex-króla Franciszka II-go), odebrał sobie życie w Lucernie. — Jutro (dziś) odbędzie się, prawdopodobnie egzekucja Ferrego i Rossela.

CZTERDZIEŚCI DUKATOW.

(Opowiadanie starego aktora).

.....I mnie w Arkadji szczęścia dzień zabłysnął! Ale niech go djabli porwą!

Lat temu.... blizko trzydzieści, byłem bardzo szczęśliwym śmiertelnikiem, chociaż miałem tylko dźwięczny głos basowy i... długi.

Śpiewałem, na scenie, na koncertach i w domu Hrabiego F. P., znanego z namiętności do archeologji i posiadania przepysznego złotego Tokaju w swoich piwnicach.

Co to było za wino!

Gdy sobie dziś o niem wspomnę, już jestem w siódmem niebie Mahometa.

Pewnego pięknego wieczoru, gdym odśpiewał arję z opery: „Kalif Bagdadu“, Hrabia P. zbliżył się do mnie i ścisnąwszy mi dłoń prawą, wsunął w lewą coś zawiniętego w papier, mówiąc: racz to kochany artysto przyjąć na cukierki...

Jak każe przysłowie: nie spojrzałem darowanemu koniowi w zęby, aż dopiero wyszedłszy za bramę domu Hrabiego.

Przy blasku księżyca spostrzegłem: czterdzieści dukatów! czterdzieści dukatów błyszczących jak słońce! czterdzieści dukatów nieoberżniętych.

Lubiłem bardzo cukierki, ale, jak powiedziałem, miałem długi własne i areszt na skromnej etatowej pensji za dług jednego z przyjaciół, za którego wypłacalność poręczyłem lichwiarzowi. Areszt ten musztardował mi życie, postanowiłem więc natychmiast spłacić dług przyjacielski, wynoszący 40 dukatów.

Przy blasku księżyca, nucąc sobie śpiewkę *Roberta*: „Złoto! złoto! jest chimerą,“ biegłem cwałem na ulicę Bonifraterską, na której mieszkał mój Szajlok.

Pomimo to, że zegary miasta ogłosiły już dwunastą, wierzyciel mój czuwał i z pewnością nie marzył, tylko rachował.

Gdym wpadł jak bomba do jego kalifornji, śpiewający, rozradowany, lichwiarz spojrzał na mnie kruczemi ślepiami i rzekł głosem podobnym do syku żmii:

— A czego pan chce?

— Przychodzę spłacić dług p.***

— Bardzo dobrze.—Należy się z procentami i kosztami processu czterdzieści dukatów.

— Oto są dukaty!— rzekłem rzucając na stół złoto.

— Bardzo dobrze!— Trzeba przeliczyć.

I wyobraźcie sobie, czarny ten zbrodniarz przeliczywszy dukaty, zaniósł je do swojego biórka i zamknąwszy je, zbliżył się do mnie i rzekł:

— A czego pan chie!

— No! teraz chcę pokwitowania!

— Z czego?

— Żeś odebrał pieniądze!

— A gdzie *świadki?*

— Więc chcesz mnie ukraść moje dukaty?

— Niech się pan nie unosi. Za potwarz można siedzieć w *prochowni.* Idź pan spać!

Tak moi drodzy, i mnie w Arkadji szczęścia dzień zabłysnął, ale niech go djabli porwą.—Czterdzieści dukatów strącono mi z pensjii, i z tego powodu nie jadłem przez cały rok cukierków.— Nie mogłem lichwiarzowi wytoczyć processu, bo onby dziś sprzedał Chrystusa jeszcze taniej niż Judasz. Byłby z pewnością fałszywie przysiągł.— (*m*)

Bank Dyskontowy Warszawski Krakow.-Przed Nr 40.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że tranzakcje pieniężne załatwia w sposób następujący:

I. Pobiera:

a) Od skupu weksli i pożyczek na zastaw papierów publicznych od 6 do 8% w stosunku rocznym.

b) Komissowe za przechowywanie w depozycie wszelkiego rodzaju papierów publicznych, o ile Osoby deponujące nie są w stosunkach z Bankiem, 1‰ półrocznie.

II. Płaci:

a) Od summ wniesionych na lokacje dłuższe od trzech miesięcy, $5\frac{1}{2}$ % w stosunku rocznym.

b) Od summ wniesionych na rachunki przekazowe, płatnych za siedmiodniowem wypowiedzeniem, 5% w stosunku rocznym.

c) Od summ wniesionych na rachunki przekazowe, płatnych za okazaniem, 4% w stosunku rocznym.

III. Udziela przekazy na Petersburg za opłatą $\frac{1}{6}$ %, oraz załatwia za wynagrodzeniem $\frac{1}{3}$ % prowizji inkasso płatnych kuponów i wszelkich wylosowanych papierów publicznych. Taż sama prowizja policzoną będzie od wszelkich weksli w tymże Banku domicyljowanych, a których wypłata przez Bank uskutecznioną będzie.

(2—2) —10,273—

— *Warszawska Izba Skarbowa*, podaje do powszechnej wiadomości, iż otrzymała z Departamentu Handlu i Przemysłu żelazne arszyny, które rozesłała dla sprzedaży do Kass okręgowych i powiatowych gubernji warszawskiej.

W kassie zaś gubernjalnej warszawskiej sprzedaż takowych odbywa się codziennie od godziny 9tej z rana do 9tej wieczorem po kop: 45 za jeden arszyn; kupującym zaś od razu 50 lub więcej arszynów, takowe sprzedają się po kop: 30. (3—3) —9912—

— W dniu 6 grudnia odbędzie się sprzedaż młyna parowego w Łowiczu z należącemi do niego ogrodami i placami oraz z domem mieszkalnym wykwintnie postawionym. Zakład ten jeżeliby nie na młyn parowy a na inną jaką fabrykę posiada wszelkie warunki, budynki bowiem są w bardzo dobrym stanie, dwa kotły, machinę parową o sile dwudziestu koni, boczną linją połączony ze stacją drogi żelaznej. Przędzalnia i fabryka płótna z pożytkiem w miejscowości prowadzoną by być mogła.

— Lekarz Henryk **Stankiewicz**, assystent kliniki chorób skórnych i syfilitycznych przy szpitalu Ś-go Łazarza, obrał mieszkanie przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6 nowy), dom W-go Zandbanka. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 4 tej do 6-tej po południu. (1—6) —10365—

— Doktór **Humnicki** przeniósł mieszkanie na ulicę Senatorską do domu Dawidsohna (Nr 5 nowy). Przyjmuje chorych do 10-ej z rana i od 5-ej do 7-ej po południu. (6—6) —9675—

PRALNIA

Materji, Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach.— Kanonja, Nr 10, wprost Kościoła Ś-go Jana, na dole od frontu.— **M. Piotrowska.** (1—2)—10378-

UZDOLNIONY SUBJEKT

do Handlu bławatnego poszukuje pomieszczenia.

Interessowani raczą udzielić swej wiadomości pod literami A. B. Kraków. Nr 141. Gmina VII. Ulica Karmelicka Piasek. (1—3) —10377—

Pasztety Strasburgskie,

pierwsze, tegoroczne,
Półgęski wędzone Strasburgskie,
Sardynki, Minogi, Łosoś, Forele i **Węgorze,**
wszystko świeżo otrzymane, poleca Skład
Ant. Stępkowskiego.
(3—3) —10241—



Ostrygi Ostendzkie,

codzień świeże,
w Handlu **Sowińskiego** i **Szulca,**
dawniej **E. Koelichen,**
róg ulic Długiej i Przejazd.
(3—4) —10242—



O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie,
nadchodzą codzień do Składu Win i Delikatesów
A l e k s a n d r a B o c q u e t,
w Gmachu Teatralnym.
(7—0) - —10040—



O S T R Y G I

Holsztyńskie i Ostendzkie,
codzień świeże w Handlu
Antoniego Stępkowskiego.
(33—0) - 8510-

W Zabudowaniu zwanym Teatr Rappo,

DRUGA WYSTAWA OBRAZÓW

PANORAMY.

Pomiędzy widokami odznacza się bombardowanie Paryża i walka barykadowa na Placu la Planché, dziś i codziennie do widzenia od godziny 10-ej z rana do 10-ej wieczorem.

Cena wejścia Kop. 20. Dzieci płacą połowę.

Z szacunkiem, **J. EPPMANN.**
(1—0) —10384—

T I V O L I.

Na ogólne żądanie,
Jutro, we Czwartek, w Sobotę i w Niedzielę,
Pożegnalne Koncerta Towarzystwa Spiewaków Francuzkich,
z prowincji Languedoc Doliny Andory, w narodowych kostjumach, z udziałem orkiestry.
Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.
Wejście Kop. 30.
(1—5) - 10385—

Pierwsza w kraju Fabryka obuwia maszynowego, kutego i śrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci, poleca Sz. Public. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, dom Petyskusa.— L. Lubliński.

1 miejsce Kop. 20. 2 miejsce Kop. 10.



W domu Zarządu Wojennego, przy ulicy Nowy-Świat,

KOBIETA

urodzona bez rąk.

Ponieważ dla ułatwienia niektórych interessów pozostaję jeszcze do Soboty, dnia 19 (31) b. m., mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że dla ułatwienia odwiedzenia mnie, zniżam ceny, to jest: Miejsce pierwsze Kop. 20, a drugie Kop. 10; spodziewając się licznych zgromadzeń od godziny 11-ej z rana do 10-ej w wieczór.

1 miejsce Kop. 20. 2 miejsce Kop. 10.

Z poważaniem, **Luiza Ebbinghauzen.**
(2—5) —10348—

Salon Jana Lüttgensa,

w dawniejszem zabudowaniu tak zwanym Teatrze Rappo.

Podaje się Szanownym Mieszkańcom Warszawy do wiadomości, że **Jan Lüttgens**, tak zwany **Dąb Nadreńskiej ziemi**, ze swojem **wielkiem Chińsko-Amerykańskiem Towarzystwem dam i sztukmistrzów,** wkrótce tu przybędzie i będzie miał zaszczyt dać **szereg przedstawień**, zawierających **wspaniałe żywe obrazy** i **nadzwyczaj sztuczne produkcje.**

Do żywych obrazów, poczerpniętych z Rzymsko-Greckiej mytologji, zaangażowano naumyślnie osobny personal, złożony z mężczyzn i dam, t. j. cudnych Nadreńskich dziewic, zwanych **Lorlei skalnemi nimfami.**

Bogate przybory i rekwizyta, potrzebne do żywych obrazów, składają: zbroje, hełmy, puklerze, miecze i t. d., i t. d., oraz konie tygrysy, pantery, charty, delfiny i inne zwierzęta, wszystkie w naturalnej wielkości, modelowane przez słynnych rzeźbiarzy.

Kostiumy sporządzone są podług prawdziwie starożytnych wzorów.

Co się tyczy postawy żywych obrazów, to wystarcza, że miałem zaszczyt produkować się przed Książętami i Władcami.

Pomiędzy żywemi obrazami wykonywane będą sztuczne produkcje gimnastyczne przez znaczną liczbę najlepszych Chińskich i Amerykańskich sztukmistrzów.

Mojem usilnem staraniem będzie, aby przez wprowadzenie doskonałych sztukmistrzów, zaskarbić względy Szanownej Publiczności.

Arena urządzona i udekorowana odpowiednio dzisiejszym wymaganiom, ogrzewaną będzie.

Polecając przedsięwzięcie to Szanownej Publiczności, uprasza o liczne w swoim czasie zebranie się.

(1—1) —10353— **Jan Lüttgens**, Dyrektor.

TEATR WIELKI.

Dziś: Lukrecja Borgja.— Divertissement.

Jutro: Dalila.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Miód Kasztelański.—Dwóch Głuchych.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Listopada 1871 roku.

Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 5
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 55
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $10\frac{1}{2}$
Austryjackie floreny w biletach k. 63

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	94	88	60
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	77	87	27
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	40	88	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	21	73	87
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	154	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	150	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	91	50	90	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	67	33	66	33
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	117	50
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	143	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	102	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $173\frac{1}{3}$
Od Likwidacyjnych kop. $196\frac{2}{3}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $216\frac{2}{3}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $79\frac{1}{6}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 20 rs. 108 k. 90
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. 7 k. 29
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 70 rs. 92 k. 40

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 27 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. $37\frac{1}{2}$ do rs. 8 kop. — — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 8 5 do rs: 5 k. 30 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 35 do rs: 4 kop. 65 — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: -- kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 70 do rs. 3 kop. — — siano pud kop - do 35 kop. $37\frac{1}{2}$ słoma kop. $17\frac{1}{2}$ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:— dnia 27 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 188 do $188\frac{1}{2}$ Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 189 do kop. 190.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 c. 8

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473*c* nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

TANIE WYDANIE ZBIOROWE
POWIEŚCI
JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO,
przejrzane, poprawione, uporządkowane przez Autora i ozdobione jego portretem. — Zeszyt IV-ty tego wydawnictwa wyszedł z druku i zawiera koniec tomu 3-go oraz początek 4-go powieści, pod tytułem:

„DWA ŚWIATY.“

WARUNKI PRENUMERATY:

Powieści Józ. Ign. Kraszewskiego wychodzą zeszytami co 15 dni; kwartalnie 6 zeszytów po 7 do 8 arkuszy, każdy na bardzo pięknym papierze, w formacie mniejsze 8-vo.

Prenumerata w Warszawie wynosi kwartalnie rubli 2 kop. 25, półrocznie rubli 5, rocznie rubli 10.

W Cesarstwie i na prowincji w Królestwie rocznie rubli 10, półrocznie rubli 5, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Prenumeratorowie jednego z wydawnictw, nakładem Księgarni Michała Glücksberga wychodzących a mianowicie:

PISMA TYGODNIOWEGO ILLUSTROWANEGO DLA KOBIET, pod tytułem

BLUSZCZ,
lub też dzieła:
MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ
(KOPJE NA STALI ZNAKOMITSZYCH OBRAZÓW GALERJI EUROPEJSKICH),

otrzymywać będą dzieła Józefa Ignacego Kraszewskiego o $\frac{1}{3}$ część taniej od ceny prenumeracyjnej, i tak:

a) „BLUSZCZ” BEZ DODATKU DZIEŁ JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO:

PO CENIE DOTYCHCZASOWEJ,

1) **w Warszawie**, u Wydawcy **Bluszczu** (Krakowskie-Przedmieście, dom JW. Hrabiego Krasińskiego Nr 7 (411), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych, rocznie rs. **7** kop. **20**, półrocznie rs. **3** kop. **60**, kwartalnie rs. **1** kop. **80**, miesięcznie kop. **60**.
2) **w Cesarstwie**, rocznie rs. **10**, półrocznie rs. **5**, kwartalnie rs. **2** kop. **50**.

b) „BLUSZCZ Z DODATKIEM DZIEŁ JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO:

w Warszawie, rocznie rs. **13** kop. **20**, półrocznie rs. **6** kop, **60**, kwartalnie rs. **3** kop. **30**, miesięcznie rs. **1** kop. **10**,
w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. **17**, półrocznie rs. **8** kop. **50**, kwartalnie rs. **4** kop. **25**.

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ
BEZ DODATKU DZIEŁ JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

PO CENIE DOTYCHCZASOWEJ

w Warszawie, u Wydawcy (Krakowskie-Przedmieście Nr 411), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych, za 3 zeszyty (w ciągu kwartału wyjść mające) rs. **1** kop. **5**, za 6 zeszytów (w ciągu półrocza) rs. **2** kop. **10**, za 12 zeszytów (w ciągu roku) rs. **4** kop. **20**.

w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową, za 3 zeszyty (w ciągu kwartału wyjść mające) rs. **1** kop. **35**, za 6 zeszytów (w ciągu półrocza) rs. **2** kop. **70**, 12 zeszytów (w ciągu roku) rs. **5** kop. **40**.

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ
Z DODATKIEM DZIEŁ JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO:

w Warszawie, rocznie rs. **10** kop. **20**, półrocznie rs. **5** kop. **10**, kwartalnie rs. **2** kop. **55**.
w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką, rocznie rs. **12** kop. **40**, półrocznie rs. **6** kop. **20**, kwartalnie rs. **3** kop. **10**.

PRENUMERUJĄCY WSZYSTKIE TRZY WYDAWNICTWA,
MIANOWICIE:
BLUSZCZ, MUZEUM I DZIEŁA KRASZEWSKIEGO
PŁACI TYLKO

w Warszawie, rocznie rs. **16** kop. **80**, półrocznie rs. **8** kop. **40**, kwartalnie rs. **4** kop. **20**, miesięcznie rs. **1** kop. **40**.
w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, rocznie rs. **21** kop. **50**, półrocznie rs. **10** kop. **75**, kwartalnie rs. **5** kop. **37½**,

UWAGA. Ponieważ w roku bieżącym wyszło już 11 zeszytów dzieła, pod tyt. „Muzeum Sztuki Europejskiej“ i wyjść mające w ciągu kwartału IV-go r. b. jeden zeszyt kończący tom I-szy nieprzedstawiałby dla prenumeratora całości, mającej odrębną bez poprzednich zeszytów wartość, przeto nadmienia się, że zapisujący się na tom następny (w ciągu roku 1872 wyjść mający), również z obniżonej ceny korzystać mogą.

Michał Glücksberg,
Księgarz i Wydawca

(4—5) — 8862 —

— Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych *Gebethnera i Wolffa*, wyszły następujące utwory z opery:

STRASZNY DWÓR
STANISŁAWA MONIUSZKI

a. Do śpiewu:

Nr 1. Wejście Stefana...........	kop.	30.
„ 2. Pieśń Zbigniewa (By wasze pić zdrowie).............	kop.	22½.
„ 3. Pożegnanie................	„	30.
„ 4. Piosnka Cześnikowej.......	„	37½.
„ 5. Legenda o strasznym dworze	„	30.
„ 6. Duettino przy krośnach.....	„	75.
„ 7. Dumka Jadwigi...........	„	30.
„ 8. Duettino przy laniu wosku.	„	30
„ 9. Arja Miecznika...........	„	37½.
„10. Pieśń Skołuby z kurantem..	„	30.
„11. Recitativo i pieśń Stefana..	„	52½.
„12. Pieśń Zbigniewa „Przy powitaniu".................	„	30.
„13. Melodja na jeden głos „Ni boleści".................	„	30.
„14. Arja Hanny.............	„	60.
„15. Duet „Panna Hanna"......	„	67½.
b. Na fortepjan:		
Intrado..................	„	30.
Mazur....................	„	60.
Fantazja Emanuela Kani op. 35	„	75.
Pieśń wojskowa i arja pożegnalna, przełożona na fortepian przez Maur. Dietrich op. 50	„	60.
Duettino i Melodja z kwartetu przez tegoż, op. 51........	„	60.
Pieśń ulubiona z kurantem, przez tegoż, op. 52........	„	60.
Wyjątki ułożone na fortepian. na 4 ręce, przez R. Adolfa....	„	75.

(2—3) — 9714

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA

wydała w tych dniach:

N° 2.

Katalog Książek Polskich,

w cenie zniżonych, znajdujących się w jej Księgarni i Składzie nut.

Także

N° 6. Wiadomości Bibljograficzne,

zawierające wszystkie dzieła od Kwietnia do końca Września publikowane, które to katalogi na każde żądanie bezpłatnie dostarcza. (1—3) — 10329 —

Zarząd Młyna Turbinowego w Marenżowie.

W przewidywaniu podniesienia się cen mąki, zawiadamia Szanowne Panie Gospodynie, że w Składzie Win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58 policyjnym, przyjmują się obstalunki na mąkę z dostawą do do domu w gatunkach:

Za worek mąki 3% kwiat mąki wagi 200 funtów brutto rs. 13 kop. 30.

Nr 1 worek mąki wagi 200 funtów brutto rs. 13.

Worek kaszki pszennej 200 funtów brutto rs. 13.

Nadmienia się przytem, że worki mąki opatrzone są oryginalnemi plombami, że mąka wzięta wprost zapośrednictwem wyżej wymienionej firmy, przechować się da w tym samym worku będąc zawieszoną w miejscu przewiewnym lub suchych wsypkach do lat 2-ch i więcej—dla handlujących hurtowo jest osobny cennik. (2—3) 10,240—

Potrzebnym jest

LEKARZ
Wolnopraktykujący,

w dawnem miasteczku a obecnie Osadzie Wodzisław w gubernji Kieleckiej położonem, oddalonem od stacji kolei żelaznej Zawiercie wiorst 50 a od miasta Krakowa wiorst 54, liczącem mieszkańców 3,000, między któremi starozakonnych 2500. Dworów w milowym okręgu znajduje się około 30. Po bliższą wiadomość zgłosić się można listownie do Zarządzającego Apteką w Wodzisławiu. (3-3) —10169—

Rubli sr. 540 rocznie

Całe pierwsze piętro składające się z 8-miu pokoi, przedpokoju i kuchni, z trzema wchodami, jest do wynajęcia od 1-go stycznia 1872 r. Ulica S-to-Jerska, Nr 8 nowy. Wiadomość na miejscu. (3 3) —10211—

 **NAJTANSZE RAMKI**

do Fotografji gabinetowych, z drzewa, pozłacane, po Kop. 25, 30 i 40; zaś czarne, po Kop. 22½ i 30. Takież Ramki do Fotografji wizytowych, z drzewa, pozłacane, po Kop 20, 25 i 30; zaś czarne po Kop. 10, 12½, 17½ i 22½. Złocenie jest utrwalone tak, że można obmywać wodą. Oprawia się na poczekaniu, bez dopłaty, u Pozłotnika Ram Credo; Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost kościoła Ś-go Krzyża. (3—6) —9976—

WIECZORY TAŃCUJĄCE.

Po wyrestaurowaniu i powiększeniu lokalu, w domu Nr 2 nowy (stary 532), przy rogu ulicy Podwala i Kolumnie Króla Zygmunta, na 1-szem piętrze od frontu, rozpocząłem dawać **Wieczory Tańcujące**, od godziny 10-ej wieczorem. Każdy mężczyzna może wprowadzić dwie damy z sobą bezpłatnie.

Nadmieniam przytem, że codziennie także, jak u siebie tak i po domach prywatnych, udzielam Lekcje Tańców salonowych.

Hipolit Ziemiński,
b. Tancerz Teatrów Warszawskich.

(2—3) —10189—



Majątek Ziemski składający się z dwóch Folwarków: jeden dzies. 300 (włók 20), drugi dzies. 112½ (włók 7½) w ziemi pszennej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia bez inwentarzy, razem lub każdy Folwark oddzielnie, od Łowicza wiorst 15 szosą, od fabryki cukru wiorst 6. Bliższa wiadomość w Warszawie u P. Bartsch. Ulica Chmielna Nr 26, lub w Łowiczu u P. Modlińskiego na ulicy Zduńskiej. (3-8) —10,126—

Nowo otwarta pracownia

Ubiorów Męzkich

i **dziecinnych L. Gelblatta,** przy ulicy Grzybowskiej Nr 9, wykonywa wszelkie powierzone sobie roboty jak najakuratniej i najdokładniej, po cenie bardzo umiarkowanej; przyjmuje obstalunki na czas oznaczony. Polecając się zatem względom Publiczności, ma nadzieję zadość uczynić wszelkim jej wymaganiom. (2—3) — 10,290 —

— **Magazyn W. Hakmachera,** za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, pod Nr 413e, w domu W-nej Ufniarskiej, poleca się Szanownej Publiczności wyborem różnych tiulów, koronek, tiulików, woalek, fanchoników, barbek, haftów rozmaitych, jako to: kołnierzyków damskich, oraz garniturów takichże na tiulu, muszlinie i webie, wstawek, langietek, i ząbków do koszul, gorsów do koszul haftowanych, muszliny, żółba tysty na sztuki i na łokcie, tarlatany, krepy, Victorji batyst na spódnice i kaftaniki, sztuka 19 łokci od rs. 3 kop. 30; muszliny sztywne na podszewkę, wielki wybór kaftaników wełnianych, koszul flanelowych, skarpetek, pończoch wełnianych i bawełnianych, gorsetów damskich różnych, aksamitek, frendzli jedwabnych i t. p., które to wyżej wymienione towary sprzedają się po cenie nader umiarkowanej; kupującym na sklep odstępuje się stosowny rabat. (10—12)—9704—

MAGAZYN

S. Dziechcińskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 486.

Otrzymał powtórny transport na porę teraźniejszą **Okryć** w różnych fasonach najmodniejszych z **aksamitu, gros-grain i materjałów wełnianych,** jak również dobór najmodniejszych fasonów **Sukien, Kaftanów** od 5½ rs., **Baszłyków** od 3½ rs., **Mufek** od 2½ rs. i różnych drobnostek do toalety damskiej, które sprzedaje po cenie niepraktykowanie taniej. Tamże jest do sprzedania **Maszyna** tamburkowa, za rs. 30. (2—6) — 10,253 —

Zakład wyrobów z produktów roślinnych, ulica Trębacka Nr 11 nowy.

POLECA:

Karmelki piersiowe ze szlazu, lukrecji i anyżu po 5 kop. paczka, karmelki słodowe z wyciągiem słodowym po 7½ kop. paczka. Z powodu nizkiej ceny karmelki te jako środek domowy zyskały przeciw kaszlowi powszechne uznanie. Zasługuje to na uwagę przy teraźniejszej porze roku.

Cukierki owocowe (Rocks and Drops ozdobnie zapakowane.

Cukier ledowaty i owsiany po cenie umiarkowanej.

Syrop cytrynowy i malinowy.

Wyroby z cukru i czekolady dla handlujących dogodne.

Musztardę z mocnym i apetyt pobudzającym smakiem.

Ocet stołowy, estragonowy.

Krochmal pszenny wyborowej dobroci.

Krochmal stearynowy dla najcieńszej bielizny. **L. Schröder.**

(2—3) —10299—

Potrzebna jest **Dzierżawą Domu** w Warszawie od 3,000 do 4,000 Rs. netto dochodu przynoszącego. Tamże jest **do wypożyczenia 5,000 Rs.** Listami Zastawnemi 5%. Wiadomość przy ulicy Dzielnej, Nr 7 nowy, na dole po lewej stronie. (2—3)—10327—

Nowo wyrestaurowany Skład

Owoców i Produktów Gospodarskich, pod firmą:

P. CHWAST i S-ka. Nowy-Świat, Ner 1262 (21).

Otrzymał świeży transport **Masła** litewskiego i **Sera** śmietankowego Ronikera, oraz **Sery** krajowe Flatowa w najlepszych gatunkach, jakoteż transport **Jabłek** zimowych w różnych gatunkach, **Powidła** węgierskie świeże, **Śliwki** węgierskie i francuzkie, a to wszystko sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. — Z czem ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. (4—6) — 10,043 —

ZAKŁAD
FRYZJERSKO-PERUKARSKI
JANA
KALINOWSKIEGO,

ulica Marszałkowska, Nr 1375 (61), w Warszawie.

Poleca się z wszelkiemi wyrobami Fryzjerskiemi w wielkim wyborze; posiada duży zapas włosów w różnych kolorach, słowem może czynić zadosyć wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności. (4—6) — 8694 —

SYROP I PASTA
Pana BLAYN.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Ludwika Spiessa. (5—16) —9062—



Rsr. 6,000,

razem lub w dwóch połowach, są do ulokowania wprost lub na spłatę w pierwszych dniach grudnia r. b., na 1 Nr hypoteki domu, w środku miasta położonego, wszakże bez pośrednictwa, które najwyraźniej się wyłącza.

Adres, lecz tylko po dokładnem wyrażeniu objektu, nadesłać można pod Nr 763 (6) Chłodna, mieszkania Nr 17. (3—3)—10197—

RACCAHOUT ARAKIEBS
P. Delangrenier w Paryżu,

przy ulicy Richelieu, 26.

W Warszawie: w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. w Wilnie: w Aptece G. Chróścickiego.

PIGUŁKI
Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (6—24)—9061—

Ważna wiadomość

dla amatorów smacznego **Drobiu**. Takowy własnego tuczenia znajduje się w sklepie w Gościnnym Dworze pod Żelazną Bramą Nr 139 w znacznej ilości i po cenach nader przystępnych; oraz **zwierzyna** rozmaitego gatunku, o czem naocznie przekonawszy się polecam ten sklep Szanownej Publiczności. —**N. N.** (1-1) — 10,363 —

Trzech Chłopców,

z 3 ej, 2-ej i 1-ej klassy, z prowincji, do pomieszczenia od Nowego Roku, w Handlach kolonialnych, bławatnych lub żelaznych. Upraszа się o złożenie, kto potrzebuje, wiadomości do dnia 1-go Grudnia r. b., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. W. S. H. (2-3) —10326 —

Sprzedaje się:

Salopa tumakami podbita, kryta rypsem jedwabnym, **Mufka** i **Kołnierz** tumakowy; **Wierzch** na salopę z rypsu jedwabnego, zupełnie nowy, najnowszego fasonu; **Algierka** niedźwiadkami podbita, mało używana, i kilkadziesiąt funtów **HERBATY** najlepszej, prawdziwej Kiachtyńskiej, opakowanej w ołów i oplombowanej w paczkach 1 i ½ funtowych. Rabat na Herbacie 25% procent od ceny na etykiecie oznaczonej. Ulica Tamka, Nr 13, mieszkania Nr 2, na parterze od frontu. (2—6) —10248—



Fortepjan

o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, z Angielską mechaniką, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Róg Nowolipek i Karmelickiej, Nr 9 mieszkania 13. (2—3) —10319—

Jest do sprzedania

FUTRO SZOPY,

z doborowych skórek, suknem szaraczkowem kryte, bardzo mało używane, zdatne dla wojskowych; obejrzeć można od godz. 10-tej z rana do 1-szej z południa. Ulica Wspólna Nr 1647 (nowy 17), w oficynie na 2-m piętrze. (3—3) —10,179—

SALOPA TUMAKOWA.

zupełnie nowa, bardzo obszerna, z kosztownym kołnierzem, kryta materją (grogro) jest do sprzedania, przy ulicy Oboźnej, dom Kressego, Nr 2766D, w sieni na lewo. Widzieć można do godziny 1-ej z południa codziennie. (3—3)—10213—

WÓZ na żelaznych osiach, do wożenia piasku, gliny i t. p. w dobrym stanie **za rs. 30.** Tamże jest do najęcia Stajnia na cztery konie lub na skład rzeczy w każdym czasie za **rs. 2** miesięcznie. Ulica Chmielna, dom Toczyskiego, Nr 56 nowy, wejście na prawo 2-gie piętro, Nr mieszkania 6. (1—3) —10356—

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

RESTAURACJA

z **Bawarją, Billardem** i z wszelkiemi **Meblami.** Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) - 10,297 —

Przy ulicy Twardej, Nr 19,
nowo założony skład pod firmą
K. RADECKIEGO et Comp.,
b. Obywatela ziemskiego,
sprzedaje Węgiel zagraniczny

z najcelniejszych kopalń, po cenach o ile być może jak najprzystępniejszych, to jest **taniej o 5 kop.** na korcu, podług cen obecnie praktykowanych, z poręczeniem za akuratną i rychłą odstawę. Kupującym wagonami odstępuje się znaczny rabat; z czem poleca się względom Szan. Publiczności.— **K. Radecki.** (2—3) —10280—

O s o b a

posiadająca język niemiecki w wysokim stopniu, pragnie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość powziąść można w domu W-go Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 495, na Pensji W-żnej Brzezińskiej. (4—0) —9992—

Francuz rodowity,

znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interesowane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **B. V.** (3—3) —10,218—

ALGIERKA

w kształcie palta, futrem małpami podszyta na osobę dużego wzrostu, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Nowolipki Nr 28, wiadomość u Stróża. (3—3) —10,122—

Są do sprzedania



dwa Fortepiany:

jeden palisandrowy, drugi machoniowy, obydwa w zupełnie dobrym stanie o 7-miu oktawach, także jest suknia biała zupełnie nowa, mogąca służyć do ślubu, za cenę przystępną. Ktoby z Panów metrów tańca życzył sobie Artysty, który zna wszystkie pa, na fortepianie i skrzypcach i najświeższe utwory, do tańca, może znaleść, pod adresem: Ulica Freta Nr 7 nowy, na drugiem piętrze od tyłu. (2—3) 10,270—

Jest do sprzedania

Fortepian o 7 oktawach z jednej z pierwszych fabryk w kraju, z całym metalowym blatem i 4 szprejcami, z tonem pełnym, nadzwyczaj silnym i śpiewnym, Krakow.-Przedm. Nr 28, w pałacu Hr. Uruskiego, w środkowej oficynie, sień na prawo, na 2 piętrze, mieszkania Nr 21. (3—3) — 9959 —

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

w każdym czasie, z powodu zmiany okoliczności- Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, Nr 15 nowy. (2—3) — 10,293 —

W PETERSBURGU

W MOSKWIE



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki, Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backera et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Ibbs'a,** oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwunitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (14—0) —8319—



W ODESIE

W WARSZAWIE

GŁÓWNA AGENCYA

S. PETERSBURGSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

OD OGNIA

ORAZ

UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW.

Niniejszem mam honor podać do powszechnej wiadomości, że po przyjacielskiem porozumieniu się z wyż wymienionem Towarzystwem, z dniem 1 (13) grudnia r. b. składam prowadzoną przezemnie dotychczas Główną Agencję tegoż Towarzystwa na Królestwo Polskie.

Skutkiem tego wszelkie czynności z tytułu takowej Agencji, tylko do wyż wymienionej daty 1 (13) grudnia r. b. wykonywać, a tem samem składki na rzecz St. Petersburgskiego Towarzystwa także tylko do tej daty przyjmować będę.

Warszawa, w listopadzie 1871 r.

WIKTOR WERTHEIM.

St. PETERSBURGSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

ORAZ

ubezpieczeń dochodów i kapitałów.

Z powołaniem się na powyższe ogłoszenie, St. Petersburgskie Towarzystwo ma honor podać do wiadomości publicznej, że po przyjacielskiem porozumieniu się z Panem Wiktorem Wertheim, któremu Towarzystwo niniejszem wyraża podziękowanie za dotychczasowe prowadzenie Głównej Agencji na Królestwo Polskie, taż Agencja Główna z dniem 1 (13) grudnia r. b. przechodzi na Pana **Jakóba Bein**, który od tejże daty we wszelkich czynnościach, Towarzystwo reprezentować będzie.

St. Petersburg, w listopadzie 1871 r.

Zarząd Towarzystwa.

Odwołując się do powyższego zawiadomienia St. Petersburgskiego Towarzystwa, mam honor podać do powszechnej wiadomości, że z d. 1 (13) grudnia r. b. obejmuję Główną Agencję tegoż Towarzystwa na Królestwo Polskie.

Upraszam zatem osoby interesowane, ażeby z wnoszeniem składek na rzecz S. Petersburgskiego Towarzystwa, jak niemniej z wszelkiemi innemi interesami Towarzystwa dotyczącemi, począwszy od dnia 1 (13) grudnia r. b. odnosić się raczyły do mego bióra Agencji.

Warszawa, w listopadzie 1871 r.

JAKÓB BEIN

tymczasowo ulica Rymarska Nr 8.

(3—3) —10236—

EAU DE CORDILIÈRES

Woda do zębów, przygotowana według recepty Indyjskiej.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hauteville Nr 61 w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa i w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. Pochoreckiego. W Petersburgu w Zakładzie Perfumeryjnym a la Rénomée, Newski Prospekt, 3, u P. G. Farge. W Wilnie w Aptece P. A. Chróścickiego.

(5–24) – 9528 –

ELIKSIR DO ZĘBÓW

St Peterburskiego Chemicznego Laboratorjum

Cena 75 kopiejek

Eliksir do zębów St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, jest najlepszym środkiem do zachowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy na nich winny kamień, usuwa odór nieprzyjemny, odświeża usta i nadaje zębom białość. W każdym razie zasługuje na uwagę ludzi pragnących zachować zęby w czystości, wszakże to jest pierwszy warunek do upiększenia osoby.—Dostać można w ruskim magazynie przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, Flanele, barchany i t. p. — 9468 —

CENY ZNIŻONE!!



Fabryka i Magazyn Mebli F. Ostaszewskiego



egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306, nowy 52, posiada wielki zapas garniturów **Mebli** z pokryciem i bez pokrycia, jakoteż i inne **Meble** mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach znacznie zniżonych, mając to na uwadze, że mały zysk a częsty, więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki.—Tamże jest do sprzedania bardzo tanio **Garnitur jesionowy.** (2 – 6) — 10,238 —

Jest do sprzedania

Fabryka Narzędzi Rolniczych

odlewów żelaznych i mosiądzu, na prowincji, egzystująca lat 10, w okolicy bardzo korzystnej, Budynki murowane nowe. Szacunek przy sprzedaży nie jest wymagany całkowity, jedna trzecia może pozostać na wypłatę. Bliższą wiadomość i fotografją fabryki udzieli Kantor Loterji **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat, 1311 (62), wprost Wareckiej pod Turkiem; gdzie nabyć można **Losów** do klassy 5-ej. (2 · 3) — 10,243 —

Potrzebny jest

Pomocnik Jeometry,

uzdolniony do wszelkich robót, na prowincję. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Nr 6, mieszkania Nr 20, przy ulicy Karmelickiej, w każdym czasie. (1–3) –10343–

Nauczycielka

posiadająca języki: polski, francuzki, russki i niemiecki, jakoteż nauki klassyczne, poszukuje Lekcji na godziny. Wiadomość: Ulica Królewska, Nr 25 nowy, na dole na prawo, u WW. Franke. (1—3)–10374–

Człowiek

obeznany z przepisami policyjnemi i znający języki: russki, niemiecki i polski, życzy przyjąć posadę **Rządcy Domu**, alboteż w jakim Handlu. Uprasza o zostawienie adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. K. L. (1–3) —10350–

Niemłoda Obywatelka wiejska

posiadająca oprócz języka polskiego, russki, niemiecki i francuzki, zmuszona przez nieprzewidziane okoliczności, poszukuje obowiązku w jakim porządnym domu do towarzystwa, zarządu, opieki dzieci i t. p. zajęć; wszystko za nader skromne wynagrodzenie. Osoby interessowane raczą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami W. L. (1–3) —10369—

Jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo nizką cenę:

Futro duże Barany,

Suknia jedwabna popielata, i dwie atłasowe **Kołdry**. Wiadomość w Sklepiku przy ulicy Wolność, Nr 3. (1–1) –10366–

Wakuje miejsce na

Ucznia do Apteki,

w Warszawie, z ukończonych 7-u klas, oraz w kilku Aptekach na prowincji. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego, ulica Podwale. (2—3) -10316–

Rs. 900 potrzebne są jako Pożyczka na Dom murowany, na Krakowskiem-Przedmieściu, nieobciążony długami, bez pośrednictwa osób trzecich. Uprasza się o udzielenie wiadomości do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod adresem A. O. (1—1) —10358—

Do sprzedania

Salopa zupełnie nowa,

atłasem czarnym pokryta, lisami podbita, na osobę słusznego wzrostu, z Kołnierzem wielkim tumakowym, z którego może być zrobiona Mufka. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 13 nowym. Stróż miejscowy wskaże. (1—1) —10360—

Do sprzedania: **Salopa** jedwabna Lisami krzyżowemi podszyta, i **Kołnierz** Tumakowy; może być razem lub pojedynczo sprzedane. Wiadomość w Sklepie Parasolniczym, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1308 (nowy 56). (1–1) –10361—

Panna zupełnie uzdatniona do roboty na maszynie, także druga podręczna do negliży, mogą mieć miejsce z zupełnem utrzymaniem, lub na przychodnie. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 682, nowy 56. Tu też można powziąść wiadomość o miejscu dla **Ucznia do Apteki**. (1—1) – 10359 –

Łóżko mahoniowe, **Kanapa** jesionowa z Szufladami, **Toaleta** jesionowa, **Stolik** do łóżka jesionowy w kształcie słupka, **2 Kije** z Gałkami złoconemi do firanek, **2 Kinkiety** małe zielone do oleju, **Lorynetka** teatralna. Wszystko w najlepszym stanie, do sprzedania przy ulicy Ogrodowej, Nr 14, na dole, od godziny 11-ej rano do 4-ej po południu. (1—1) —10355—



W mieście Bolimowie powiecie Łowickim, o 10 wiorst od stacji kolei Radziwiłłów, jest do nabycia

DOM

mieszkalny i Zabudowania gospodarskie, Ziemi ogrodowej dziesiatyn 4 (mórg 8) i Ogród owocowy dzies. ½ (mórg 1), przydatne dla Ogrodnika lub Emeryta. Cena Rs. 1800.— Wiadomość w Bolimowie, u Józefa Majewskiego, lub w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej, Nr 21, u Właściciela domu. (1—3)–10370 –

Jest do sprzedania

Salopa w dobrym stanie,

popielicowa, rypsem jedwabnym kryta, z dużym skunksowym Kołnierzem, za Rs. 45.— Plac 3-ch Krzyży dom Nowakowskiego, Nr 7. Wiadomość u Stróża. (1—3) —10364—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 26, (róg Chmielnej), mieszkania 15, na 3-m piętrze, jest do sprzedania

duże Futro Elki,

kryte kortem, w cenie od 75 do 80 Rs. Tamże się sprzedaje **Bielizna męzka**. (1—3) -10367 -

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż wykonywam wszelkie roboty

Krawieczczyzny Damskiej

i Ubiory dziecinne, podług najnowszych żurnali, oraz przyjmuje wszelkie roboty do szycia na maszynie. Ulica Kapitulna, Nr 4, na 2-m piętrze.—**Julja Hoffmann**. (1- 3)—10372—

Jest do odstąpienia **zaraz** z wolnej ręki z powodu nadwerężenia zdrowia **Dzierżawa kilkoletnia Gorzelni i Dystylarni,** wraz z kilkoma własnemi składami trunków w miastach Gubernialnych i Powiatowych pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u szwajcara Holelu Drezdeńskiego. (1–3) — 10,381 –

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedauia

Dystrybucja

z wszelkiemi utensyljami, z towarem, każdego czasu, lub od Nowego Roku, pod Nr 8 (606), przy ulicy Bielańskiej, wprost Hotelu Lipskiego. Tamże są do sprzedania: dwie Szafy oszklone sklepowe, Kontuar, Stół mahoniowy okrągły, Stół kuchenny, 2 Szyldy dystrybucyjne, 2 Pułki do pieczywa, Piec żelazny kuty do węgla roboty ślusarskiej i 2 wazony salonowe. (1—3) — 10,379 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,



róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom Bayera; Nr 412a

POLECA:

Maszyny Polack, Schmidt & Comp.

Cena od rs. 55.

zwane la Silencieuse, najpraktyczniejsze do szycia bielizny, damskiej krawieczczyzny, dla domowego użytku i magazynów mód, znane w kraju od lat siedmiu.

Maszyny Orth & Comp. w Lipsku.

Cena od 100 rs.

do szycia skóry dla warsztatów szewckich i rymarskich.

Maszyny Etna Amerykańskie,

Cena od 70 rubli.

dla krawieczczyzny męzkiej.

Maszyny Karola Beermana.

Cena od rs. 55

konstrukcja wyłącznie do szycia gorsów o drobnych zakładkach.

Maszyny Mankopfa z Berlina.

Cena od rs. 50.

z przyrządami do bielizny tylko, i dla tego tańsze.

Maszynki ręczne, jednonitkowe, eleganckie od 16 rs. Bassermana i Mondta dwunitkowe, w cenie rs. 28. Germania najnowsze i najpiękniejsze, bo z kompletnemi przyrządami jak u dużych maszyn. Cena rs. 33.—Nici białe, czarne, kolorowe, jedwab' na rolkach i w motkach, igły wszelkich systemów maszyn, oliwa. sznurek i t. p.. po cenach najtańszych. — Za każdą maszynę sprzedaną Skład poręcza dwuletnią bezpłatną reperację. Mniej zamożnym wypłata rozkłada się na raty. Odprzedający otrzymują korzystny rabat. Reparacje maszyn wszelkich systemów, uskuteczniają się dobrze, prędko i tanio.—**Adres:** Skład Maszyn do szycia **Pollack, Schmidt & Comp.** w Warszawie, Nr 412*a*, (4—8) — 9698 —

Pugilaresy, Portmonetki, Koperty do kart wizytowych,

praktyczne, eleganckie i tanie, oraz wiele innych tym podobnych wyrobów ze skóry juchtowej i słoniowej kości, jako to: Cygarnice, Wachlarze i Guziki do mankietów z cyframi, poleca po cenach przystępnych Skład Papieru A. CHODOWIECKIEGO dawniej **Rakoczy,** na Placu Teatralnym w domu W-ej Brunwey, Nr 7 nowy. (1—6) — 10,362 —

ZAKŁAD FRYZJERSKO-PERUKARSKI

TEODORA NOIRET,

egzystujący przy ulicy Bielańskiej Nr 3, przeniesionym został na ulicę Miodową Nr 4, do domu W-go Draca.

Zakład ten znacznie powiększyłem i polecam Szanownej Publiczności doborem wszelkich wyrobów fryzjerskich, podług najświeższej mody. Powierzone roboty wykonywam najstaranniej i jak najukratniej po najprzystępniejszych cenach. Przy Zakładzie urządzone zostały dwa Salony, dla Dam i Panów. Za rychłą i elegancką usługę zaręczam, gdyż sam ze zdolnymi w swej sztuce subjektami takową dopełniam. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność jak dawniej tak i nadal swem zaufaniem zaszczycić mnie raczy.
(3—6) —10147— **T. NOIRET Fryzjer.**

TEGOROCZNY PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI





oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych,

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (3—0) — 10,075 —

Do sprzedania:

Szuba kortowa na futrze damska na osobę dobrego wzrostu, bez kołnierza za rs. 15, Kołnierz i Mufka jenotowe w dobrym stanie, za rs. 6, Szubka korcikowa czarna watowana, rs. 5, Kołnierz elkowy za rs. 7, zupełnie dobry, kilka Kaftaników syberynowych czarne i kolorowe i Suknie koloru hawana. Ulica Chmielna Nr 42 nowy, wprost pałacu Komory, Nr mieszkania 4. (1—1) - 10,383 —

Café Restaurant

na Nowym Świecie, wprost ulicy Ś-to-Krzyzkiej na pierwszem piętrze.

Podpisana ma zaszczyt donieść, iż stosownie do objawionego wielokrotnie życzenia Szanownej Publiczności, w każdą niedzielę do południa, oprócz innych jadłospisem objętych potraw dostać można wyborowych **flaków** porcja po kop. 15 z bułeczką.
T. Zwolińska.
(2—3) —10300—

KROCHMAL RYŻOWY,

z patentowanej fabryki Colman w Londynie.

Śnieżnej białości. W użyciu i pięknością połysku, mocą i trwałością, przechodzący najlepsze, dotąd znane tu krochmale. Nadto ze względów oszczędności, najpraktyczniejszy.

Sprzedaje Skład Herbaty **Piotra Orłowa,** przy ulicy Miodowej Nr 496.

Na paczki oryginalne 2 1/4 funta wagi po rs. 1 kop. 5. Kupującym na pudy i skrzynie, odstępuje znaczny rabat.

Tenże Krochmal również jest do nabycia w Handlu Herbaty firmy Piotra Orłowa, przy ulicy Marszałkowskiej, oraz we wszystkich sklepach Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“ (2—6) — 10,268 —

Interes

pobrze procentujący się, więcej dla Osoby płci żeńskiej, nie wymagający dużej summy pieniężnej, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość udzieli Redakcja „Kurjera Warszawskiego.“ (3 3) —9986—

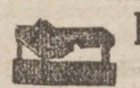
PAPIER WLINSI

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (5—28) — 9059 —

SKŁAD

Nafty Świec i Mydła,

przy ulicy Dzikiej pod Nr 10, w domu W-ej Mławskiej wprost ulicy Dzielnej, sprzedaje garnięc najlepszej Nafty Amerykańskiej po kop. 90, a biorącym siedem garncy czy to pojedynczo lub razem dodaje się jeden garniec bezpłatnie. Jak również można dostać świec, mydła i t. p., po cenach umiarkowanych. W tymże składzie przyjmuje się wszelkie obstalunki na prowincję z cłem się poleca Szanownej Publiczności.
S. CUKERFEIN.
(2—6) —10250—



Fabryka Fortepjanów

Juljana Hinz,

Nowy-Świat, Numer 24,

poleca Fortepjany nowe, budowane podług najnowszej konstrukcji i fasonu, także używane w jak najlepszym stanie, po cenach nader umiarkowanych. (1—3) —10371—

Ogólna sprzedaż

wszelkiego rodzaju M E B L I,



po cenach zniżonych, przy ul. Szpitalnej, Nr 10, **w Magazynie Fr. Angersteina,** oraz **Stół** 6 łokci długi, z białym blatem, **Bufet** z blatem marmurowym, **Kredens i dwie Serwantki** dla restauratorów, i całe **Garnitury rypsem kryte.**
(6—6) —9739—



Dwa **Fortepiany** palisandrowe o 7-miu oktawach, świeżego fasonu; jeden zmechaniką angielską, drugi zwyczajną (fabryki Zdrodowskiego), dla braku miejsca są do sprzedania lub do wynajęcia, przy ulicy Szpitalnej Nr 6. Wiadomość u Właściciela domu.
(3—3) —10,155—

Jest do sprzedania



POWOZIK

Petersburski, lekki, mało używany na leżących resorach, wybity aksamitem, z budą i latarniami służy na jednego i na parę koni. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej w W-go Kommissarza Cyrkułu 5 i 6.
(3—3) — 10162 —



Kucyk dobrej rassy,

jest do sprzedania tanio. Wiadomość przy ulicy Nowolipki, Nr 2406 (3 nowy). Stróż wskaże. (1—1) —10345—



Do Składu **Fortepjanów J. LEJTNER,** w Hotelu Europejskim, Nr 13 domu, od Krakowskiego - Przedmieścia, na 1-m piętrze, nadeszły żądane **Pianina** oraz i **Fortepjany.** Tamże pozostawiony jest **Fortepjan** mahoniowy, krótkiego fasonu, mało używany, z 4-ma Szprejcami i metalowym Blatem, z tonem silnym i śpiewnym, fabryki Budynowicza. Są także **Paki** od Pianin i Fortepjanów, do sprzedania. Tamże pakowanie uskutecznia się na miejscu, za cenę przystępną. (2—3) —10286 —



Fortepjan mahoniowy o półsiódmej oktawy, w jak najlepszym stanie, jest do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość w domu przy ulicy Nalewki pod Nr 5 nowym, wprost ogrodu, w bramie, na 1-m piętrze od frontu. (1—1) —10344—

Przy ulicy Wiejskiej pod N-rem 1726 (nowym 9) jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie

na pierwszem piętrze, składające się z 7-miu Pokoi, Przedpokoju większego i mniejszego, Kuchni i dwóch Stancji, Piwnicy, Komórki na drzewo i Góry oddzielnej. Bliższa wiadomość o cenie i warunkach, u miejscowego Rządcy. (3 -3)—9893—

Przy ulicy Wspólnej Nr 4 nowy, drugi dom od placu Trzech Krzyży, są do wynajęcia od 1 Stycznia 1872 roku

dwa Pokoje,

Kuchnia i Piwnica, na drugiem piętrze w oficynie. (3—3) 10,153—

Ktoby miał do odstąpienia, wynajęcia mały

APPARTAMENT,

na dole, choćby jedno okno od frontu na jeden z pryncypalnych ulic, zechce nadesłać swój adres do W-go Kulikowskiego przy ulicy Trębackiej Nr 640.
(2—3) -10254—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep z Wiktuałami,

i Chlebem Parowym Bankowym,

przy ulicy Solnej, Nr 816.
(3—3) —10220—

MIESZKANIE.

Z powodu nieprzewidzianego jest do odnajęcia od Nowego Roku 1872 mieszkanie w domu pod W-go Gundelacha przy ulicy Marszałkowskiej naprzeciw Zielonego Placu Nr 1371 (nowy 71) składające się z trzech pokoi i kuchni. W tymże domu jest do odnajęcia obszerna stajnia z górą, która może być użyta na skład lub tym podobny cel.

Wiadomość u lokatora w powyższym lokalu, którego wskaże parobek Mateusz zostający w stajni przy krowach.
(3 3) —10305 —

Potrzebny jest Lokal

dla Stolarza na Warsztat i Stancja.

Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 30 nowy, u Stróża. (1—1) —10346—

Ostrzeżenie.

Bilet wydany przez Bank Polski za Nrem 24,739 na zastawione kosztowności zaginął. o czem zastrzeżenie gdzie należy zrobiono. — Znalazca raczy złożyć w Kancellarji Baaku.
(1—3) —10,376 —



Nagrody Rs. 1.

W dniu 23-cim Listopada r. b., z podwórza Numer 1528, wybiegła **Suka Wyżlica** z gatunku pontérów, czarna, na piersiach plama mała biała, na końcach łap tylnych małe plamy białe. Ktoby takową znalazł, raczy odprowadzić pod wskazany numer, za wynagrodzeniem powyższem. W razie zaś zatrzymania, takowy będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.
(1—3) —10347—



Dnia 23 b. m., tojest we Czwartek, z domu Nr 163, przy ulicy Targowej na Pradze, wybiegła

Świnia duża,

biała w czarne łaty, i zginęła. Znalazca raczy odprowadzić takową do stróża powyższego domu, za stosowną nagrodą.
(1—3) — 10,382 —

W dniu 24 b. m. w południe zginął na Pradze



WIEPRZ

biały, ze znakami na udzie: 2 kreski i na łopatce **T.** Znalazca raczy odprowadzić takowego do Składu Wendlin, pod Nr 1313 przy ulicy Nowy-Świat, Teofila Menteckiego, za stosowną nagrodą. (3—3)—13004 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473e,— nowy 5).Дозволено Цензурою.